

Jedną z najpiękniejszych praktyk wynagradzających Panu Jezusowi za nasze grzechy jest godzina święta.

Z czuwaniem tym związane są szczególne obietnice. Historia tego czuwania ma początek już w pierwszych wiekach chrześcijaństwa. Jezus powracając z modlitwy w Ogrodzie Oliwnym zastał uczniów śpiących i powiedział do nich z wyrzutem: **"Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Rzekł więc do Piotra: «Tak, jednej godziny nie mogliście czuwać ze Mną?»** (Mt 26, 40). Zachęcił również Apostołów, aby **"czuwali i nie ulegli pokusie"**. Chcąc wynagrodzić Jezusowi ten smutek, pierwsi pustelnicy praktykowali nocne czwanie z Jezusem. Kult tzw. „Świętej Godziny” umocnił się jednak na dobre po objawieniach w Paray-le-Monial w Paryżu 1674 roku. Jezus objawił św. Małgorzacie Marii Alacoque tajemnicę swojego Najświętszego Serca. W rozmowach z nią zdradził również, że bardzo cierpi z powodu samotności: "To w tym miejscu przeżyłem największe cierpienie, opuszczony przez ziemię i niebo, obciążony grzechami całego świata... i chcę, żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi". Jezus pozwolił również, aby św. Małgorzata doświadczyła smutku i cierpienia, jakie On sam czuł wtedy.

Modlitwę zaczęto praktykować już w 1829 roku, powstały nawet "Bractwa Godziny Świętej" w Paryżu i rozpowszechniły się na cały świat. Godzinę Świętą odprawia się w każdy czwartek od godz. 23:00 do północy. Szczególny wymiar ma ona w Wielki Czwartek, gdy wspominamy pojmanie Jezusa w Ogrodzie Oliwnym. Właśnie wtedy dobrze jest nawiedzić Najświętszy Sakrament w tzw. Ciemnicy. Z kultem Najświętszego Serca Pana Jezusa i praktykowaniem Godziny Świętej związane są

obietnice dane św. Małgorzacie:

- *Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie.
- *Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
- *Będę sam ich pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia.
- *Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci.
- *Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom.
- *Grzesznicy znajdą w Mym Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia.
- *Dusze oziębłe staną się gorliwymi.
- *Dusze gorliwe szybko dostąpią wielkiej doskonałości.
- *Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Serca Mego Boskiego będzie zawieszony i czczony.
- *Kapłanom dam moc zmiękczenia serc najzatwardziały.
- *Imiona osób, które rozpowszechniać będą nabożeństwo do Mego Boskiego Serca, będą w nim zapisane i na zawsze w nim pozostaną.
- *Przystępującym przez 9 z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii Świętej dam łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a to Serce Moje stanie się dla nich ucieczką w godzinę śmierci

Jak praktykować Godzinę Świętą?

- jeśli masz możliwość, udaj się na adorację Najświętszego Sakramentu do najbliższego kościoła lub znajdź spokojne miejsce w domu, uklęknij
- możesz milczeć lub modlić się prostymi modlitwami (np. modlitwa Jezusowa)
- daj się prowadzić Duchowi Świętemu, ofiaruj swoje serce i siebie całego Najświętszemu Sercu Jezusa
- rozważaj to, co przeżywał Jezus w Ogrójcu
- czuwaj i nie pozwól, aby zmorzył cię sen. Papież św. Jan Paweł II w każdy czwartek odprawiał godzinę świętą, nie tylko wtedy, kiedy był w domu, ale także podczas podróży apostołskich.

Zachęcamy, aby Godzinę Świętą odprawiać również w każdy czwartek roku liturgicznego.

Chrystus wskazał to nocne czwanie Małgorzacie Marii Alacoque podczas trzeciego objawienia w 1674r., kiedy powiedział:

"A we wszystkie noce z czwartku na piątek dam ci uczestnictwo w tym śmiertelnym smutku, który odczułem w Ogrodzie Oliwnym. I żeby Mi towarzyszyć w tej pokornej modlitwie, którą zanosilem wówczas do mego Ojca wśród wszystkich Moich udręczeń, będziesz wstawać między godziną jedenastą a północą, by w ciągu godziny klęczeć wraz ze Mną z twarzą pochyloną ku ziemi. A czynić to będziesz tak dla uśmierzenia gniewu Bożego, błagając o miłosierdzie tak dla grzeszników, jak dla złagodzenia w pewien sposób goryczy, którą czułem z powodu opuszczenia Apostołów, tak iż musiałem czynić im wyrzuty, że nie mogli czuwać ze Mną jednej godziny."

Św. siostra Faustyna starała się odprawiać godzinę świętą pomimo oschłości, zmęczenia i choroby. Wiele razy opisała to w **Dzienniczku**:

W ostatnie dni karnawału, kiedy odprawiłam godzinę świętą, ujrzałam Pana Jezusa, jak cierpiał biczowanie. O, niepojęta to katusza! Jak strasznie Jezus cierpiał przy biczowaniu. O biedni grzesznicy, jak wy się spotkacie w dzień sądu z tym Jezusem, którego teraz tak katujecie? Krew Jego płynęła na ziemię, a w niektórych miejscach ciało zaczęło odpadać. (Dz. 188)

Chociaż jestem chora, postanowiłam dziś odprawić jak zwykle godzinę świętą. W tej godzinie ujrzałam Pana Jezusa przy słupie biczowanego; w tej strasznej katuszy Jezus modlił się, po chwili rzekł do mnie: Mało jest dusz, które rozważają mękę Moją z prawdziwym uczuciem; najwięcej łask udzielam duszom, które pobożnie rozważają mękę Moją. (Dz. 737)
(www.deon.pl/reliquia/duchowosc-i-wiara/)

Pt. 17.IV.92. godz. 2,10 Wielki Piątek

† Wielu rozważa Moją Mękę zawartą w tajemnicach bolesnych Różańca Świętego i w stacjach Drogi Krzyżowej, i głównie skupiają się na Moich cierpieniach cielesnych. A jednak nie one były największe i nie w nich dokonała się Moja Ofiara. Moja Ofiara dokonała się w Duszy Mojej podczas modlitwy w Ogrójcu i potem w ciemnicy, gdzie szatan miał swobodny dostęp do Mnie w sferze Ducha, a Moja łączność z Ojcem była oddalona. Wtedy wszelkie zło uczynione przez ludzi – przeszłe i przyszłe – otoczyło Mnie i przenikało Moją Duszę, a Ja musiałem to wytrzymać i pokonać, bo taka była wola Ojca i tak chciałem. Cierpienia fizyczne, które były okrutne i które świat ujrzał, były tylko bladym odbiciem cierpienia Mojej Duszy. Cierpienia fizyczne są ograniczone wytrzymałością ciała. Gdy granica jest przekroczona – ciało umiera. Dusza nigdy nie umiera, a nasilenie cierpienia duchowych nie ma granic – granicą jest wielkość zła i oddalenia od Boga. Byłem sam z Miłością Ojca w Duszy wobec zła świata i Piekła. **Moją bronią była Miłość.** I wtedy i tam dokonała się konfrontacja i nastąpiło zwycięstwo. Ono było w Duszy Mojej zawsze, dla Mnie przecież czas nie istnieje, a dany jest tylko światu i stworzeniom. Świat i stworzenia spotykają się ze Mną w czasie. W czasie się pojawiają i znikają i przechodzą do wieczności, gdy wypełniona zostanie miara, jaka jest im dana. W czasie przyszedłem na ziemię jako Człowiek, by objawić Miłość. By ukazać zwycięstwo Miłości. **Jedynie Miłość jest zwycięska.** Wszystko w zetknięciu z Miłością musi spłonąć i ulecieć do Nieba jak wonny dym kadzidła albo zamienić się w popiół i pozostać w ciemności piekła. **Przyszedłem ogień rzucić na świat. I płonie. I będzie płonął aż wszystko ogarnie i zamieni w wonny dym chwały albo w popiół potępienia.**

„Czego pragniesz najbardziej od ludzi, Ojcze? **† Modlitwy, zawierzenia**”. Innym razem pytała: „Jakie wady własne mam zwalczać najbardziej? **† Pychę, egocentryzm.** – Jak?

†Uległością wobec innych” (3 kwietnia 1986 roku); **Alicja pytała:** „Brakuje mi słów w modlitwie... **† Modlić się trzeba sercem, a nie słowami.** – Nie mam Ci co dać... Ojcze mój. **† Masz: swoją bezsilność, bezbronność, małość.** Tego pragnę. Wszystko inne mam i pragnę tym wszystkim dzielić się z tobą” (20 sierpnia 1986 roku). „Ciągłe od nowa muszę płakać nad swoją grzesznością. **† Płacz, a jednocześnie wyciągaj ręce z nadzieją do Mnie. Otwieram ci oczy, abyś dostrzegła siebie w Prawdzie. Ból jest oczyszczający – ból rodzenia się nowego człowieka w tobie. Nie skończy się w tym życiu nigdy. Będzie cię obmywał, udoskonalał, uświęcał. Pokochaj ten ból. Niech się stanie źródłem twojej radości i twego szczęścia. Świadczy on, że blisko jestem, że pragnę cię mieć przy Sobie**” (13 sierpnia 1986 roku). Innym razem Pan Jezus mówił: „**† Nie myśleć o sobie i mniej zważać na to, co myślą o tobie inni. Ważne jest, co Ja myślę o tobie. A Ja i tak wiem wszystko, niezależnie od tego, jaką zaletę czy wadę twoją w danej chwili dostrzegło twoje otoczenie.** *Alicja Lenczewska mistyczka polska*

„Godziną świętą”

Dla osób, które przychodzą do Kościoła na taką modlitwę, jest to szczególny czas, to ich „godzina święta”.

Jeśli jest ona przeżywana systematycznie, co tydzień, przyczynia się w sposób wyraźny do ożywienia wiary, umiłowania Eucharystii, większego zainteresowania słowem Bożym i większej gorliwości w służbie braciom.

Należy ją bardzo polecać.

www.adoremus

„**Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś.**

**Obyś był zimny albo gorący!
A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust”.**

Ap 3,15-16

Miłość jest z Boga

„**Czas się wypełnił i bliskie jest Królestwo Boże. Nawracajcie się...**”

Mk 1,15



„Powiedział im też przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić i nie ustawać.

A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?

Powiadam wam, że prędko weźmie ich w obronę.”

Łk 18,1–8

„**A Pan (..) niech spotęguje waszą wzajemną miłość dla wszystkich**”

1 Tes 3:12

Kontakt; cp.cichy.przyjaciel@gmail.com